

## Spółeczno-gospodarcze kontakty rycerzy z państwa zakonu krzyżackiego w Prusach z Toruniem do połowy XV wieku

Alicja Mutrynowska  
Toruń

Celem niniejszego artykułu jest analiza wybranych przykładów społeczno-gospodarczych kontaktów rycerzy z państwa zakonu krzyżackiego w Prusach z Toruniem do połowy XV w. Chciałabym zwrócić uwagę na sprawy rozgrywające się w miejskiej przestrzeni, a więc relacje konkretnych osób z miastem i ich kontekst. Ze względu na bliskość terytorialną w kontakty z Toruniem angażowali się przeważnie rycerze z ziemi chełmińskiej. Informacje dotyczące rycerstwa zawarte są przede wszystkim w księgach ławniczych Starego i Nowego Miasta Torunia<sup>1</sup>, korespondencji z Radą Miejską<sup>2</sup> oraz tzw. listach dobrego urodzenia<sup>3</sup>. Ramy chronologiczne wyznaczają wspomniane wyżej źródła oraz 1454 rok, a więc moment wybuchu wojny trzynastoletniej, która przyniosła nie tylko zmiany terytorialne i gospodarcze, ale także nową rzeczywistość dla osób o rycerskim statusie.

<sup>1</sup> *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis 1363–1428*, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń 1936, nr 132; zob. *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, oprac. K. Porębska, współpr. M. Grzegorz, pod red. M. Biskupa, Wrocław 1971; *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456), Część pierwsza (1428–1443)*, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, Toruń 1992 (dalej: KŁSMT, cz. I); *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456), Część druga (1444–1456)*, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, Toruń 1993 (dalej: KŁSMT, cz. II); *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Warszawa-Poznań 1973 (dalej: KŁNMT).

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Kat. I.

<sup>3</sup> APT, Kat. III.

Pewnych problemów metodycznych przysparza już sama identyfikacja rycerzy. Wydaje się oczywiste, że występowanie określenia *ritter* przy nazwisku oznacza przynależność do grupy rycerstwa<sup>4</sup>. Nie zawsze jednak mamy do czynienia z tak wyraźnym wskazaniem kogoś jako rycerza. Dlatego tylko z dużą ostrożnością możemy przyjąć, że reprezentowanie miejscowości (nazwisko w formie przydawki posesjonatycznej) wiąże się najczęściej z jej posiadaniem<sup>5</sup>. Warto jednak zauważyć, że czasem znani rycerze występowali w księgach ławniczych bez wspomnianego określenia. Często również przed rycerskim nazwiskiem pojawiało się, podobnie jak w przypadku mieszczan czy duchownych, określenie *her*, które dla rycerstwa oznaczało posiadanie pasa rycerskiego<sup>6</sup>. Aby zatem uniknąć mylnego przypisywania duchownych czy mieszczan do grupy rycerzy, na potrzeby niniejszego tekstu wybrano sprawy z udziałem osób znanych źródłowo, których rycerski status nie budzi większych wątpliwości<sup>7</sup>, oraz osób piszących

---

<sup>4</sup> A. Bogucki, *Tytuł rycerski jako kryterium identyfikacji osób w średniowieczu*, [w:] *Personae, colligationes, facta*, Toruń 1991, s. 66-73; K. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki jako „corporatio militaris”*, cz. I: *Korporacja i krąg przynależących do niej. Kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)*, Toruń 2012, s. 333-334; M. Targowski, *Na prawie polskim i niemieckim. Kształtowanie się ziemskiej własności szlacheckiej na Pomorzu Gdańskim w XIII–XVI wieku*, Warszawa 2014, s. 14.

<sup>5</sup> J. Pakulski, *Geneza, recepcja i znaczenie przydomków rycerskich w średniowiecznej Polsce. Uwagi problemowe*, [w:] *Genealogia. Problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, pod red. J. Hertla, Toruń 1982, s. 98-117, według autora użycie przydawki posesjonatycznej może oznaczać pochodzenie z danej miejscowości, posiadanie czy dysponowanie nią przez nosiciela określenia; zob. także K. Jasiński, *Problemy identyfikacji osób w badaniach mediewistycznych*, [w:] *Genealogia. Problemy metodyczne*, s. 9-26; K. Mosigniewicz, *Imię jako źródło w badaniach genealogicznych*, *ibid.*, s. 72-97; T. Wasilewski, *Topograficzne nazwy rodowe w Polsce średniowiecznej i ich znaczenie do badań nad genezą rodów*, [w:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi w Polsce na tle porównawczym*, pod red. J. Hertla, J. Wroniszewskiego, Toruń 1987, s. 93-112.

<sup>6</sup> K. Bruski, *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego: studium prozopograficzne*, Gdańsk 2002, s. 32-34.

<sup>7</sup> Identyfikacja na podstawie biogramów dostępnych w: *Polski Słownik Biograficzny*, pod red. W. Konopczyńskiego, Kraków 1935 (dalej PSB); *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S. Gierszewskiego, t. 1-4, Gdańsk 1992–1997 (dalej SBPN).

się z rycerskich majątków<sup>8</sup>. Dla ułatwienia czytelnikowi odbioru dokonano, na ile było to możliwe, spolszczenia imion i nazwisk, wzorując się na zapisie powszechnym w literaturze przedmiotu, a zapis źródełowy nazw miejscowych pozostawiono w nawiasach.

Uchwytne źródłowo kontakty rycerstwa z Toruniem można zaprezentować na kilku różnych płaszczyznach. Najlichniesze sprawy dotyczyły długów i należności finansowych, często powiązanych z kwestiami spadkowo-majątkowymi.

W 1384 r. w imieniu Kunkego z Orzechowa (*von Orsechawe*)<sup>9</sup> mieszczanin Ertram von Herken poświadczył, że otrzymał 33½ grzywny od Fryderyka Waczenrode<sup>10</sup> i Piotra Sost<sup>11</sup>.

Z 1407 r. pochodzi wzmianka, w której Wilhelm z Szymborna (*von Schonenborne*)<sup>12</sup> jako dłużnik główny i Ścibor z Kijewa Szlacheckiego (*von Schonenfelde*)<sup>13</sup> jako jego poręczyciel poświadczyli zobowiązanie w wysokości 32 grzywien dla Piotra Knylingego w związku ze sprzedażą dóbr Szymborno przez wspomnianego Wilhelma<sup>14</sup>. Zapewne mamy tutaj przykład współpracy, która mogła wynikać ze związków sąsiedzkich, a te z kolei z bliskości terytorialnej wspomnianych miejscowości.

W dokumencie wielkiego mistrza Henryka Plauena z 1411 r. wystąpił rycerz pomezński Dytryk Legendorf, określony jako *strenger ritter her*. Wówczas kanonik warmiński Jan von Essen<sup>15</sup> złożył w ratu-szu pieniądze na ręce podskarbiego zakonu krzyżackiego Boemunda

---

<sup>8</sup> Identyfikacja rycerskich majątków na podstawie: *Słownik historyczno-geograficzny*.

<sup>9</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 90-91.

<sup>10</sup> Na temat rodziny Waczenrode zob. m.in. K. Mikulski, *Waczenrodowie i dom rodzinny Mikołaja Kopernika w Toruniu*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996, s. 243-255; tenże, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 165-166.

<sup>11</sup> *Liber scabinorum*, s. 90-91; zob. R. Czaja, *Urzednicy miejscy Torunia: spisy*. Cz. I: do roku 1454, Toruń 1999.

<sup>12</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 128.

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 53-54.

<sup>14</sup> *Liber scabinorum*, nr 725.

<sup>15</sup> T. Borawska, *Essen Jan*, [w:] *Słownik biograficzny Kapituły Warmińskiej*, pod red. J. Guzowskiego, Olsztyn 1996, (dalej: SBKW), s. 54-55.

Brendela<sup>16</sup> w obecności wspomnianego Legendorfa, kanonika warmińskiego Kaspara Schuwenpfluga<sup>17</sup>, Alberta Rothe<sup>18</sup>, Jana von der Mersse<sup>19</sup> oraz burmistrza toruńskiego Piotra Reusse<sup>20</sup>. Było to zabezpieczenie pieniężne, które miało być przekazane spadkobiercom Jana von Essen, albo tym, których wskazałby on w swoim testamencie<sup>21</sup>. Mimo iż transakcja odbyła się na toruńskim ratuszu, to zakon krzyżacki pełnił tutaj funkcję gwaranta wypłaty pieniędzy przekazanych podskarbiemu. W liście wielkiego mistrza Pawła Rusdorfa do Rady Miasta Torunia z 1422 r. znalazła się kolejna sprawa z udziałem Legendorfa. Wielki mistrz zobowiązał komtura toruńskiego do rozstrzygnięcia sporu rycerza ze spadkobiercami niejakiego Hitfelda<sup>22</sup>, winnymi mu 200 guldenów. Zdaniem Legendorfa komtur toruński nie chciał rozwiązać sprawy. Wielki mistrz prosił zatem Radę Miasta, aby wysłuchała rycerza, przeczytała jego list oraz wymusiła na spadkobiercach Hitfelda spłatę należności<sup>23</sup>. Dytryk Legendorf był osobą zaufaną dla strony krzyżackiej, gdyż o jego sprawę upomniał się sam wielki mistrz. Rycerz prawdopodobnie znał język polski, gdyż był tłumaczem

---

<sup>16</sup> *Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach: podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI w.*, pod red. R. Czaja, A. Radziwińskiego, Toruń 2013, s. 295.

<sup>17</sup> T. Borawska, *Schuwenpflug Kaspar*, SBKW, s. 218-219; teźże, *Kaspar Schuwenpflug i jego rola w procesach polsko-krzyżackich w pierwszej połowie XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 79, 2014, z. 2, s. 7-28.

<sup>18</sup> K. Mikulski, *Rote Albrecht*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego (dalej: TSB), t. 7, s. 188-189.

<sup>19</sup> K. Mikulski, *Mersche Jan von der*, TSB, t. 7, s. 130-132.

<sup>20</sup> K. Kopiński, K. Mikulski, *Reusse Piotr II*, TSB, t. 6, s. 158-159; zob. także R. Czaja, op. cit.

<sup>21</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, XX HA, Perg. Urk., Schiebl LIV Nr 13.

<sup>22</sup> Zob. A. Czacharowski, *Hitfeldowie – kupcy i politycy w średniowiecznym Toruniu*, [w:] *Personae, colligationes, facta*, s. 193-200; SBPN, t. 2, Gdańsk 1994, s. 206-208; K. Mikulski, *Kryterium imionowe w badaniach nad genealogią patrycjatu toruńskiego w XIV–XVI wieku na przykładzie rodziny Hitfeldów*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Toruń 1997, s. 307-318; teźże, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia*, s. 6, 15, 147-148, 156-157, 214; TSB, t. 2, Toruń 2000, s. 112-116; zob. także R. Czaja, op. cit.

<sup>23</sup> APT, Kat. I, nr 809.

podczas polsko-krzyżackich rokowań pokojowych. Jeszcze pod koniec XIV w. otrzymał pas rycerski po udziale w zbrojnej wyprawie na Litwę. Pełnił także funkcję dyplomaty, którego Zakon wysyłał w misjach politycznych czy finansowych na Litwę i do Królestwa Polskiego. Był jednym z posłów reprezentujących państwo zakonne w Budzie, gdzie Zygmunt Luksemburski ogłosił w 1412 r. wyrok w konflikcie polsko-krzyżackim. Występował także jako świadek decyzji wielkiego mistrza dotyczących spraw majątkowych, jak i sporów granicznych<sup>24</sup>.

Pod datą 1420 r. znajduje się wzmianka dotycząca zobowiązania Michała Fischmuta w wysokości 46 grzywien dla Jana z Turzy lub Turzna (*von der Tuher*)<sup>25</sup>. Dwa lata później pojawiła się informacja o jego zobowiązaniu za zastawione dobra w wysokości 20 grzywien dla Reycheho Jacoba. Dobra, o których mowa, miały być podporządkowane na wzór innych, a gdyby Jan się na to nie zgodził, zostałby uwięziony<sup>26</sup>. W 1431 r. Jan z Turzy (lub Turzna) wystąpił jako dłużnik Mikołaja Meysenera, zobowiązany do zapłaty przed sądem ławniczym 16 grzywien<sup>27</sup>. Był także wzmiankowany jako posiadacz domu przy ulicy Mostowej<sup>28</sup>. W 1446 r. stawił się przed sądem ławniczym ze swoim synem Łukaszem Tauwer, określonym jako *her*, w sprawie spadku po zmarłej matce. Przekazał mu wówczas 40 grzywien i czarny płaszcz z podszewką, a pozostałe 60 grzywien był zobowiązany zapłacić synowi w dniu św. Marcina następnego roku<sup>29</sup>. Dwa lata później Łukasz Tauwer poświadczył przed sądem ławniczym otrzymanie od

---

<sup>24</sup> T. Borawska, *Legendorf Dytrych*, SBPN, t. 3, Gdańsk 1997, s. 39-40; J. Powierski, B. Śliwiński, *Teodoryk (Dytrych) Stango*, [w:] *Ludzie pomorskiego średniowiecza*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 1981, s. 149-153; zob. także K. Kwiatkowski, op. cit., s. 329 (tam dodatkowa literatura).

<sup>25</sup> *Jan z Turzy* (SBPN, t. 2, s. 293; KŁNMT, nr 789, 790; zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 138); opieczętował akt założycielski Związku Pruskiego, zob. *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce: zbiór tekstów źródłowych*, oprac. pod red. K. Górskiego, Poznań 1949, s. 6-11; *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 2, hrsg. von M. Toeppen, Leipzig 1880 (dalej: ASP), nr 108.

<sup>26</sup> *Liber scabinorum*, nr 1598.

<sup>27</sup> KŁSMT, cz. I, nr 216.

<sup>28</sup> *Ibid.*, nr 278, 866.

<sup>29</sup> KŁSMT, cz. II, nr 1245.

ojca zapłaty i przeprowadzenie przez niego podziału majątku, co pokwitował także wspomniany wyżej Jan<sup>30</sup>. Z kolei w 1450 r. Małgorzata, córka Mikołaja Snarmechera, poświadczyła otrzymanie od Jana z Turzy (lub Turzna) 12 grzywien i 8 skojców, co stanowiło spłatę wszystkich długów<sup>31</sup>. W powyższych sprawach mamy z pewnością do czynienia z rodziną rycersko-mieszczańską, na co wskazuje choćby posiadanie majątku w mieście.

W 1427 r. rodzeństwo Berenwelder złożyło razem z rycerzem Janem z Płowęża (*von der Plofose*)<sup>32</sup>, określonym we wzmiance jako *her ritter*, obietnicę szklarzowi Janowi dotyczącą przeprowadzenia podziału majątku po jego zmarłej żonie, a ich siostrze<sup>33</sup>. Obecność rycerza może sugerować jego pokrewieństwo ze wspomnianym rodzeństwem albo postawienie go w roli gwaranta czy nadzorcy wypełnienia złożonej obietnicy.

Dwaj bracia, Jan i Mikołaj z Nawry (*vom Ebir*)<sup>34</sup>, zapłacili w 1430 r. 6 grzywien wnukowi Henryka Dorfera, które byli mu winni tytułem podziału majątku<sup>35</sup>.

W latach 1432–1443 Otto z Leszcza (*vom Hezelecht*)<sup>36</sup> występował w roli rzecznika i świadka porozumień zawieranych w sprawach majątkowych<sup>37</sup>. Taką aktywność można by tłumaczyć znajomością owych spraw albo posiadaniem lokalnego autorytetu.

Przed sądem ławniczym Starego Miasta Torunia pojawił się także rycerz Janusz Legendorf (z Mgowa)<sup>38</sup>, któremu w 1435 r. Urban von Groschaw przekazał 75 grzywien, a które zapłacić powinien był mu Jan Forstenaw<sup>39</sup>. Janusz Legendorf był bardzo ważną postacią wśród

<sup>30</sup> Ibid., nr 1374.

<sup>31</sup> Ibid., nr 1517.

<sup>32</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 99.

<sup>33</sup> *Liber scabinorum*, nr 1965.

<sup>34</sup> Zob. J. Powierski, *Fryderyk z Nawry*, SBPN, t. 1, Gdańsk 1992, s. 444, *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 83.

<sup>35</sup> KŁNMT, nr 1396.

<sup>36</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 64; opieczętował akt założycielski Związku Pruskiego, zob. *Związek Pruski*, s. 6-11; ASP, Bd. 2, nr 108.

<sup>37</sup> KŁSMT, cz. I, nr 298, 663, 1059.

<sup>38</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 77-78.

<sup>39</sup> KŁSMT, cz. I, nr 527.

rycerskiej społeczności i prawdopodobnie krewnym wspomnianego wyżej Dytryka Legendorfa. Brał on udział w zawieraniu traktatu melneńskiego z 1422 r. oraz wymianie dokumentów traktatowych. Ponad 25 lat sprawował urząd sędziego ziemi chełmińskiej, na którym po raz pierwszy pojawił się w źródłach w 1414 r. Cieszył się uznaniem wśród rycerstwa chełmińskiego. Za zasługi otrzymał kilka nadań od Pawła Rusdorfa, wchodził także w skład Tajnej Rady powołanej przez wielkiego mistrza w 1432 r. Rok później uczestniczył jako tłumacz krzyżacki w rokowaniach w Łęczycy. To z jego inicjatywy został zwołany w Mikołajkach tajny zjazd, na którym przywódcy opozycji rycerskiej podjęli decyzję o niedopuszczeniu do kolejnego konfliktu z Polską. Znalazł się wśród poręczycieli pokoju brzeskiego, a w 1440 r. otrzymał od rycerstwa z okręgu radzyńskiego pełnomocnictwa do przywieszenia pieczęci przy akcie założycielskim Związku Pruskiego<sup>40</sup>.

Jan z Piotrkowa (*von Petirkow*)<sup>41</sup> określony jako *edele* przybył przed sąd ławniczy Nowego Miasta Torunia w 1448 r., wysłany przez Jana *von der Wola* (niezidentyfikowany), aby uregulować długi jego zmarłego ojca Piotra *vom Zalin* (niezidentyfikowany) wobec zmarłego Namira, po którym pieniądze miałyby przypaść Janowi Henken<sup>42</sup>. Jest to jedyna wzmianka z przydomkiem *edele* oznaczającym szlachcica. Ze względu na obecność tutaj osób reprezentujących miejscowości spoza ziemi chełmińskiej, jedynie z dużą ostrożnością można przyjąć, że mamy do czynienia z dziedzicem Piotrkowa w ziemi chełmińskiej. Być może w tej wzmiance występują mieszkańcy mazowieckiego lub kujawskiego pogranicza. Przedstawiona sprawa obrazuje nie tylko skomplikowane zawłości spadkowe, ale także powiązania sąsiedzkie lub krewnicze między występującymi postaciami. Można założyć, że mamy tutaj do czynienia z długotrwałym, nieuregulowanym sporem, którego rozstrzygnięcie zostało przeniesione przed sąd miejski z racji istoty sprawy.

---

<sup>40</sup> T. Borawska, *Legendorf Janusz*, SBPN, t. III, s. 41-42; zorganizował tajny zjazd w Mikołajkach, zob. ASP, Bd. 1, Leipzig 1878, nr 540; opieczętował akt założycielski Związku Pruskiego, zob. *Związek Pruski*, s. 6-11; ASP, Bd. 2, nr 108.

<sup>41</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 97.

<sup>42</sup> KŁNMT, nr 2282.

W zapisce toruńskiego sądu ławniczego z 1449 r. znajduje się informacja o nieosiągnięciu porozumienia przez Mikołaja z Bajerza (*von Beyersee*)<sup>43</sup> z Zygfrydem Schade odnośnie do pośrednictwa mincerza zakonu krzyżackiego w przekazaniu Mikołajowi 700 grzywien<sup>44</sup>.

W 1443 r. Gotszalk Schade<sup>45</sup> zapłacił swojemu zięciowi Jankowi z Napola (*von dem Felde*)<sup>46</sup> 101 grzywien tytułem podziału majątku<sup>47</sup>. W latach 1449–1450 wspomniany Janko występował jeszcze kilka razy w roli dłużnika, czasem określany jako *her*. Występując jako pełnomocnik swojego szwagra Zygfryda Schade, obiecał zapłacić Piotrowi vom Nichte<sup>48</sup> bezzwłocznie przed sądem ławniczym w Toruniu 33 grzywiny i 8 skojców zaległego czynszu<sup>49</sup>. Zapłacił również dzieciom Lorencza Furstenheuwers<sup>50</sup> część należności aż do 4 grzywien, które miały mu zostać wypłacone przez Lorencza na św. Marcina następnego roku<sup>51</sup>. Stawił się także przed sądem ławniczym, obiecując opiekę nad dobrami swoich małoletnich dzieci w związku ze spadkiem po ich dziadku – Gotszalku Schade<sup>52</sup>. Nie jest tu jednak powiedziane, o jakie dobra chodziło. W tej samej sprawie musiał porozumieć się ze szwagrem Zygfrydem Schade<sup>53</sup>. Wystąpił także w roli wierzyciela, któremu Daniel Konicz<sup>54</sup> miał oddać 9½ grzywiny<sup>55</sup>. Miał też zatarg z apteka-

---

<sup>43</sup> J. Nowacki, *Bajerski Mikołaj*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 221; M. Biskup, *Bajerski Mikołaj*, SBPN, t. 1, Gdańsk 1992, s. 55-57; zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 3-4; opieczętował akt założycielski Związku Pruskiego, zob. *Związek Pruski*, s. 6-11; ASP, Bd. 2, nr 108.

<sup>44</sup> KŁSMT, cz. II, nr 1483.

<sup>45</sup> Zob. R. Czaja, op. cit.

<sup>46</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 83; mamy tu do czynienia z dwoma miejscowościami o takiej samej nazwie; ostrożnie przyjmując, że związki krewnicze z Niclosem von Beyerszee mogą przekładać się także na bliskość terytorialną położonych majątków, wnioskować można, że chodzi tutaj o Napole w okolicach Chełmna.

<sup>47</sup> KŁSMT, cz. I, nr 1043.

<sup>48</sup> Zob. K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia*, s. 343.

<sup>49</sup> KŁSMT, cz. II, nr 1468.

<sup>50</sup> Zob. K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia*, s. 163.

<sup>51</sup> KŁSMT, cz. II, nr 1526.

<sup>52</sup> *Ibid.*, nr 1542.

<sup>53</sup> *Ibid.*, nr 1544.

<sup>54</sup> Zob. R. Czaja, op. cit.

<sup>55</sup> KŁSMT, cz. II, nr 1547.



rzem Krzysztofem z powodu 15 grzywien długu i srebrnego pucharu<sup>56</sup>. Za sprawą swojego szwagra, wspomnianego już Zygryda Schade, zobowiązał się do zapłaty 4 grzywien pewnej wdowie po karczmarzu<sup>57</sup>. Pół wieku wcześniej pojawił się w źródłach Marcin z Napola (*von dem Felde*), który w 1397 r. zapłacił Dawidowi Wachsleger<sup>58</sup> 114 grzywien<sup>59</sup>. Nie można zatem wykluczyć pokrewieństwa tych osób. Na podstawie powyższych spraw spadkowych możemy odtworzyć rodzinne powiązania i krewnicze zależności wskazanych postaci. Obaj rycerze, Janko z Napola oraz Mikołaj z Bajerza, którzy mieli wspólnego szwagra Zygryda Schade, zapewne poślubili kobiety mieszczańskiego pochodzenia.

W zapisce sądu ławniczego Starego Miasta Torunia z 1453 r. wystąpił Gabriel Bażyński (*von Baysen*) jako korzystający z przekazanych mu dóbr Piwnice (*Pyffnitcz*)<sup>60</sup> na czas spłaty długów rodzeństwa Rusopów<sup>61</sup>, zaciągniętego w wysokości 100 grzywien u Jana Lutkego<sup>62</sup>. Członek znanej rycerskiej rodziny wystąpił tutaj jako dzierżawca dóbr, które jako zastaw stały się gwarancją spłacenia niemałej należności. Gabriel Bażyński należał do aktywnej politycznie grupy rycerstwa, był członkiem odnowionego Towarzystwa Jaszczurczego, Związku Pruskiego oraz Tajnej Rady tej organizacji. Pośredniczył także w kontaktach z panami polskimi, a następnie 6 marca 1454 r. wziął udział w poselstwie stanów pruskich do Krakowa, składaniu hołdu i przysięgi wierności królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi<sup>63</sup>.

<sup>56</sup> Ibid., nr 1548.

<sup>57</sup> Ibid., nr 1552.

<sup>58</sup> Na temat rodziny Wachsleger zob. m.in. K. Mikulski, *Strategie rodzinne mieszczan i szlachty Prus Królewskich w XIV–XVIII wieku*, [w:] *Od genealogii do historii społecznej*, pod red. A. Jaworskiej, B. Trelińskiej, Warszawa 2011, s. 56; tenże, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia*, s. 210-212.

<sup>59</sup> *Liber scabinorum*, nr 461.

<sup>60</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 97.

<sup>61</sup> Zob. K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia*, s. 166-168, 214.

<sup>62</sup> KŁSMT, cz. II, nr 1720; zarówno Johan Lutke, jak i przedstawiciele rodziny Rusopów sprawowali różne miejskie urzędy, zob. R. Czaja, op. cit.

<sup>63</sup> K. Górski, *Bażyński Gabriel*, PSB, t. 1, s. 376; T. Borawska, *Bażyński Gabriel*, SBPN, t. I, s. 68-69; R. Grieser, *von Beysen Gabriel*, [w:] *Altpreußische Biographie*, hrsg. von Ch. Krollmann, Königsberg 1941, Bd. 1, s. 36; opieczętował akt założycielski Związku Pruskiego, zob. *Związek Pruski*, s. 6-11; ASP, Bd. 2, nr 108.

Ciekawe jest poświadczenie, zgodnie z którym Kirstan z Leszcza (*vom Hezelicht*)<sup>64</sup> odebrał 300 guldenów od Rady Miasta Torunia, złożone w tamtejszym ratuszu<sup>65</sup>. Zdeponowanie dużej sumy świadczy o zaufaniu do Rady Miasta, która w przededniu wojny trzynastoletniej mogła wydawać się bardziej stabilną instytucją niż przeżywający kryzys zakon krzyżacki.

W powyższych wzmiankach można zauważyć współpracę między rycerzami, wynikającą przede wszystkim ze związków sąsiedzkich, a więc bliskości terytorialnej dzierzonych majątków. Z kolei ich udział w sprawach spadkowych i majątkowych pozwala spekulować na temat związków krewniaczych czy małżeńskich z mieszczanami. Okazuje się bowiem, że w obrębie strategii rodzinnych mieszczan utrzymywała się pewna potrzeba zbliżenia ze szlachtą, szczególnie tą bogatszą<sup>66</sup>. Z kolei stosunkowo rzadko rycerze występowali jako dłużnicy, a jeśli już, to zobowiązani byli do zapłaty kwot sięgających kilkunastu grzywien.

Kolejną płaszczyzną obecności rycerstwa w kontaktach z mieszczanami były transakcje kupna-sprzedaży oraz występowanie w roli opiekunów prawnych kobiet i dzieci. Poniżej znajduje się kilka przykładów takich spraw.

Matis z Przeczna (*von Heymsode*)<sup>67</sup> wystąpił w 1416 r. w opiece prawnej Elżbiety ze Słomowa (*von Slommaw*)<sup>68</sup>, która przekazała dzieciom swojej córki spore sumy z miejscowości: Ryńsk (*Renicz*)<sup>69</sup> – 204 grzywien, Pułkowo Wielkie (*Polkaw*)<sup>70</sup> – 50 grzywien, Kitnowo (*Kintenaw*)<sup>71</sup> – 40 grzywien, Dąbrówka Szlachecka (*Dameraw*)<sup>72</sup> – 20 grzywien, Jabłonowo (*Gabilnaw*)<sup>73</sup> – 20 grzywien oraz Szumiłowo (*Schym-*

---

<sup>64</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 64; M. Biskup, *Bajerski Mikołaj*, SBPN, t. 1, s. 55-57.

<sup>65</sup> APT, Kat. I, nr 1253.

<sup>66</sup> K. Mikulski, *Strategie rodzinne mieszczan i szlachty*, s. 55.

<sup>67</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 102.

<sup>68</sup> *Ibid.*, s. 118.

<sup>69</sup> *Ibid.*, s. 110-111.

<sup>70</sup> *Ibid.*, s. 103.

<sup>71</sup> *Ibid.*, s. 54-55.

<sup>72</sup> *Ibid.*, s. 28.

<sup>73</sup> *Ibid.*, s. 46-47.

*melaw*)<sup>74</sup> – 20 grzywien. Wówczas Fryderyk z Kitnowa (*von Kinthenaw*)<sup>75</sup> wystąpił w opiece prawnej wspomnianych dzieci i otrzymał należność w ich imieniu<sup>76</sup>. Mamy tu do czynienia z całym zespołem majątków znajdujących się zapewne w rękach jednej rodziny. Wszystkie wymienione miejscowości, poza Pułkowem, były zlokalizowane w okolicach Radzyna Chelmińskiego. Przekazanie sporych sum należności musiało się odbyć w obecności osoby zaufanej i cieszącej się miejscowym poważaniem. Należy bowiem pamiętać, że Fryderyk z Kitnowa, jeden z gwarantów pokoju w Brześciu Kujawskim zawartego w 1435 r., był członkiem założonego pod koniec XIV w. Towarzystwa Jaszczurczego<sup>77</sup>.

Wspomniany już Jan z Turzy lub Turzna (*von Tawer*) w 1429 r. zakupił od Mikołaja Loch majątek położony przy ulicy Mostowej, za który uiścił 220 grzywien<sup>78</sup>.

Z 1432 r. pochodzi informacja o zakupie przez Jana Cruse parceli od Michała z Przeczna (*vom Heymsode*)<sup>79</sup> w zamian za 2-letni czynsz opłacany co pół roku w wysokości 1½ grzywiny, wraz z wszelkimi posiadanymi przez niego prawami<sup>80</sup>.

---

<sup>74</sup> Ibid., s. 127.

<sup>75</sup> K. Bruski, *Fryderyk z Kitnowa*, SBPN, t. 1, s. 443-444.

<sup>76</sup> *Liber scabinorum*, nr 1182.

<sup>77</sup> *Ziemia chelmińska w przeszłości. Wybór tekstów źródłowych*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1961, s. 61-61; zob. J. Voigt, *Geschichte der Eidechsenengesellschaft in Preussen*, Königsberg 1823; M. Bartkowiak, *Towarzystwo Jaszczurcze w latach 1397–1437*, Toruń 1948; M. Biskup, *Uwagi o roli i znaczeniu Towarzystwa Jaszczurczego w latach 1438–1454*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, t. 15, 1949, z. 1-2, s. 63-122; A. Bunikowski, *Działalność Towarzystwa Jaszczurczego jako wyraz tendencji odśrodkowych w państwie krzyżackim w latach 1397–1440*, *Studia Pelplińskie*, t. 11, 1982, s. 219-224; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*, Gdańsk 1986, s. 340; A. Czacharowski, *Opozycja rycerstwa chelmińskiego w dobie Grunwaldu*, [w:] *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, pod red. Z. H. Nowaka, Toruń 1988, s. 77-91; S. Józwiak, *Władza a społeczeństwo*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, pod red. R. Czai, M. Biskupa, Warszawa 2009, s. 141.

<sup>78</sup> KŁSMT, cz. I, nr 104, 142.

<sup>79</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 102.

<sup>80</sup> KŁNMT, nr 1517.

Wspominany już rycerz Janusz Legendorf w 1435 r. został nabywcą dóbr Mikołajki (*Niclusdorff*)<sup>81</sup>, które kupił od Jana z Mikołajek i Jana z Gryżlin (*von Greselinge*)<sup>82</sup>. Miał za nie zapłacić 1100 grzywien, z czego uregulował 500. Został zobowiązany do zapłaty 70 grzywien w dniu św. Marcina przed sądem ziemskim i dalej co roku takiej samej sumy, aż do spłaty całej należności. Sprzedający uprawnili z kolei Jana z Gzików (*von Seykaw*)<sup>83</sup>, któremu podobnie jak Legendorfowi przypisano tytuł rycerza pasowanego *her*, aby na następnym sądzie ziemskim przekazał Januszowi Legendorfowi dobra Mikołajki<sup>84</sup>. Sumy pieniędzy, o których mowa powyżej, każą włączyć rycerza do grona bardzo bogatych osób.

W niedatowanym dokumencie wspomniany wcześniej Janko z Napola (*vom Veldchen*)<sup>85</sup> wystąpił przed sądem gajonym w Toruniu, aby w imieniu swoim i swoich dzieci poświadczyć sprzedaż domu znajdującego przy ulicy Kurnej, który niegdyś należał do jego teścia. Nabywcą domu został Klemens z Kończewic (*von Cunzendorf*)<sup>86</sup>. W dokumencie pojawił się także wspomniany już Mikołaj z Bajerza (*von Beyerszee*)<sup>87</sup>, który wspólnie ze sprzedającym poświadczył, że dom jest wolny od dodatkowych obciążeń czynszowych<sup>88</sup>.

Wskazanych tu rycerzy można włączyć do grona osób bogatych, dysponujących sporymi majątkami, brali bowiem udział w transakcjach kupna-sprzedaży, operując sporymi sumami (220 grzywien za zakup majątku w mieście czy 1100 grzywien za zakup dóbr ziemskich). Występowali oni także w roli poręczycieli i świadków transakcji finansowych, a przed sądem ławniczym pojawiali się również jako opiekunowie prawni kobiet i dzieci. Uczestnicy tego typu wydarzeń

---

<sup>81</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 78.

<sup>82</sup> *Ibid.*, s. 43-44.

<sup>83</sup> *Ibid.*, s. 45; opieczętował akt przymierza ze Świdrygiełłą z 1432 r., zob. ASP, Bd. 1, nr 426; wziął udział w tajnym zjeździe w Mikołajkach, zob. ASP, Bd. 1, nr 540.

<sup>84</sup> KŁSMT, cz. I, nr 548.

<sup>85</sup> Por. przypis nr 46.

<sup>86</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 57-58.

<sup>87</sup> J. Nowacki, *Bajerski Mikołaj*, PSB, t. 1, s. 221; M. Biskup, *Bajerski Mikołaj*, s. 55-57; zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 3-4.

<sup>88</sup> APT, Kat. I, nr 1245.

powinni cieszyć się zaufaniem osób, po których stronie występowali. Poważanie miejskiej społeczności mogli zawdzięczać prestiżowi, w tym też pozycji majątkowej. Udział wskazanych rycerzy w transakcjach kupna-sprzedaży także miejskich majątków wynika z dość płynnych granic między mieszczaństwem a rycerstwem, powstających zwłaszcza, gdy mieszczenie wchodziło w posiadanie dóbr ziemskich obciążonych służbą wojskową na wzór rycerski<sup>89</sup>. Taka sytuacja wiązała się z płynnością składu obu grup oraz istnieniem grup pośrednich<sup>90</sup>. Niektóre rodziny (Beyerse, Felde, Heymsode czy Hezelecht) można z kolei określić jako rycersko-mieszczańskie, o czym świadczą choćby zobowiązania ich przedstawicieli do zapłaty podatku szosowego<sup>91</sup>.

Kolejna grupa spraw z udziałem rycerstwa i mieszczan to różnego rodzaju spory, w których rozwiązywaniu ci pierwsi brali udział jako pełnomocnicy i świadkowie.

Z 1436 r. pochodzi zapiska dotycząca sporu dwóch mieszczan z Pyzdr z rycerzem i mieszczaninem gdańskim Wilhelmem Winterfeld<sup>92</sup> oraz mieszczaninem z Grudziądza Joachimem Schonsee, do którego rozwiązania komtur grudziądzki powołał czterech pełnomocników i jednocześnie świadków rozstrzygnięcia sprawy. Wśród nich znajdował się Mikołaj z Białachowa lub Białachówka (*von Schillingsdorff*)<sup>93</sup>,

---

<sup>89</sup> R. Skowrońska-Kamińska, *Posiadłości ziemskie mieszczan toruńskich w połowie XV w. Przyczynek do badań nad mieszczaństwem i rycerstwem ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, *Documenta Pragensia*, t. 28, 2009, s. 389-398.

<sup>90</sup> J. Tandecki, *Struktury administracyjne i społeczne oraz formy życia w wielkich miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2001, s. 90-91; M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226-1259)*, Warszawa 1992, s. 192, 195-196, 207, 212; zob. także B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Ratsarchiv*, Teil 2, Thorn 1895.

<sup>91</sup> *Księgi szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394-1435*, wyd. K. Mikulski, J. Tandecki, A. Czacharowski, Toruń 2002.

<sup>92</sup> P. Oliński, *Wilhelm Winterfeld – Ritter, Stifter, Danziger Ratsherr*, [w:] „*kopet uns werk by tyden*” *Walter Stark zum 75. Geburtstag*, hrsg. von N. Jörn, D. Kattinger, H. Wernecke, Thomas Helms Verlag 1990, s. 263-266.

<sup>93</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 5; o pozycji rycerza świadczy choćby jego aktywność dyplomatyczna, zob. A. Szweda, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w latach 1386-1454*, Toruń 2009, s. 225, 384, 392; opieczętował akt przymierza ze Świdrygiełłą, zob. ASP, Bd. 1, nr 426.

określony jako *her* oraz *ritter*<sup>94</sup>. W takiej samej roli – pełnomocnika do rozstrzygnięcia sporu zaistniałego między kilkoma mieszczanami toruńskimi – wystąpił w 1445 r. Gotke Rubit<sup>95</sup>, wzmiankowany również jako *her* oraz *ritter*<sup>96</sup>. Zapewne mamy tu do czynienia z osobami zaufanymi dla stron sporu albo wybranymi do roli pełnomocników ze względu na znajomość spraw. Także z racji posiadanego autorytetu mogli być oni postrzegani jako osoby godne do powierzenia im podejmowania ważnych decyzji i rozstrzygania sporów.

Ciekawe są także inne sprawy, nie mieszczące się w powyższych grupach. W liście do Rady Miasta Kunke z Płachaw (*von Plenchaw*)<sup>97</sup>, występując z tytułem rycerza pasowanego *her*, wstawił się za Janem Pars, który pobił niewymienioną z imienia osobę<sup>98</sup>. List pozbawiony jest datacji, ale prawdopodobnie dotyczy początku XV w. Z kolei z 1452 r. pochodzą wzmianki poruszające sprawę starań Mikołaja z Targowiska (*von Tergewisch*)<sup>99</sup>, określanego jako *her*, o przyjęcie go do grona mieszczan<sup>100</sup>. Nie można wykluczyć tutaj pobudek natury finansowej, zwłaszcza że rycerz znajdował się wcześniej w trudnej sytuacji materialnej<sup>101</sup>.

Rycerze angażowali się także w wystawianie tzw. listów dobrego urodzenia, które zachowały się w zasobach Archiwum Państwowego w Toruniu. Pochodzą one z 1. połowy XV w.; adresowane do burmistrza i Rady Miejskiej Starego Miasta Torunia miały na celu poświadczenie prawego urodzenia okazicieli owych pism<sup>102</sup>. Przyjrzyjmy się

<sup>94</sup> KLSMT, cz. I, nr 552.

<sup>95</sup> W źródłach występuje kilka osób o tym nazwisku: zob. m.in. K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia*, s. 162 (tu występuje rajca Gotcze Rubit); K. Kopiński, K. Mikulski, *Rubit Gotfryd II*, TSB, t. 6, Toruń 2010, s. 162-165; I. Janosz-Biskupowa, *Rubit Gotko*, SBPN, t. 4, Gdańsk 1997, s. 102-103; *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 90.

<sup>96</sup> KLSMT, cz. II, nr 1184.

<sup>97</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 99.

<sup>98</sup> APT, Kat. I, nr 1241.

<sup>99</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 132; działał w Związku Pruskim, brał m.in. udział w zjazdach stanowych, zob. ASP, Bd. 1, nr 174; Bd. 2, nr 45, 96; Bd. 3, Leipzig 1882, nr 221, Bd. 4, Leipzig 1884, nr 16, 65.

<sup>100</sup> KLSMT, cz. II, nr 1651, 1671.

<sup>101</sup> K. Kwiatkowski, op. cit., s. 178.

<sup>102</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Radziwiński, „Listy cechowe” ze zbiorów Archiwum Toruńskiego i ich przydatność do badań genealogicznych mieszczaństwa, Ziemia

teraz ich kilku przykładom. Jan z Osieczka (*von Mossik*)<sup>103</sup> potwierdził prawe urodzenie swego sługi Grzegorza Frongosira<sup>104</sup>. Gunter z Dylewa (*czur Delaw*)<sup>105</sup>, podpisujący się jako *ritter*, potwierdził dla Rady Miasta prawe pochodzenie niejakiego Materny, z nadzieją na przyjęcie go do prawa miejskiego<sup>106</sup>. Oba listy pozbawione są datacji. W 1404 r. Jan Proike z Turzna lub Turzy (*czur Thuwer*)<sup>107</sup> poinformował o uczciwej i wiernej postawie niejakiego Lorencza wobec siebie i mieszkańców swojej wsi<sup>108</sup>. Podobne pismo wystawił w 1416 r. dla niewymienionego z imienia okaziciela, poświadczając jego uczciwość<sup>109</sup>. Z 1405 r. pochodzi zaświadczenie prawego urodzenia dla niewskazanego imieniem okaziciela listu, który jako członek uczciwej rodziny i pobożny *knecht* miał mieszkać w miejscowości Słomowo (*Slomaw*)<sup>110</sup>. Wystawca listu – *her* Mikołaj ze Słomowa (*von Slomaw*) – podkreślił także, że jego protegowany chciałby otrzymać prawa miejskie<sup>111</sup>. Kolejny list dobrego urodzenia wystawił Otto z Przeczna (*von Heymsode*)<sup>112</sup>, podpisujący się jako *ritter*, okazicielowi pisma imieniem Henryk. Poinfor-

---

Dobrzyńska. Zeszyty Historyczne Dobrzyńskiego Oddziału WTN, pod red. M. Krajewskiego, t. 2, Rypin 1991, s. 141-145; J. Tandecki, *Struktury administracyjne i społeczne*, s. 130; tenże, *Migracje ludności do Torunia w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Rocznik Toruński, t. 31, 2004, s. 18-19; tenże, *Probleme der Migration und der Integration der Neubürger in Thorn im Mittelalter und in der frühen Neuzeit*, [w:] *Probleme der Migration und Integration im Preussenland von Mittelalter bis zum Anfang des 20. Jahrhunderts*, hrsg. von K. Militzer, Marburg 2005, s. 63-64.

<sup>103</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 91; opieczętował akt założycielski Związku Pruskiego, zob. *Związek Pruski*, s. 6-11; ASP, Bd. 2, nr 108.

<sup>104</sup> APT, Kat. III, nr 4100.

<sup>105</sup> W źródłach występuje kilka osób o tym nazwisku, zob. J. Powierski, *Gunter z Dylewa*, SBPN, t. 2, s. 140-144; *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 30; *Związek Pruski*, s. 6-11; ASP, Bd. 2, nr 108.

<sup>106</sup> APT, Kat. I, nr 1252.

<sup>107</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 138; por. *Jan z Turzy*, SBPN, t. 2, s. 293.

<sup>108</sup> APT, Kat. III, nr 4199.

<sup>109</sup> *Ibid.*, nr 4253.

<sup>110</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 118.

<sup>111</sup> APT, Kat. III, nr 4226.

<sup>112</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 102; członek rady wielkiego mistrza Heinricha von Plauen z 1412 r., zob. M. Pelech, *Die hochmeisterlichen Räte vom Jahre 1412. Ein Beitrag zur Personengeschichte des Deutschordenslandes Preußen, Altpreußische Geschlechterkunde*, Bd. XIII, 1982, s. 65-105.

mował jednocześnie, że o prawym pochodzeniu mężczyzny zaświadczyli sołtys i wspólnota z jego wsi Kuczwały (*Conradiswalde*)<sup>113</sup>. Wspomniał również o planach osiedlenia się owego Henryka w mieście<sup>114</sup>. Zwykle wystawcy potwierdzali wskazane pisma własną pieczęcią. Praktyka wystawiania listów urodzenia jest zapewne dowodem na rycerski autorytet, który może liczyć na uznanie także w miejskim środowisku. Okaziciele prawdopodobnie potrzebowali tego typu zaświadczeń nie tylko w sytuacji ubiegania się o przyjęcie do prawa miejskiego, ale także w razie starań o pracę w mieście (np. przyjęcie na naukę do cechu).

Na podstawie analizowanych źródeł można stwierdzić, że rycerze pozostawali w kontaktach z miastem na kilku różnych płaszczyznach. Widocznym przejawem uczestnictwa tej grupy w życiu miasta było m.in. wystawianie tzw. listów dobrego urodzenia. Jednak większość wspomnianych spraw z udziałem rycerzy to transakcje finansowe oraz kwestie spadkowo-majątkowe. Należy mieć jednak na uwadze, że księgi ławnicze, z których pochodzą analizowane informacje, właśnie takie kwestie dokumentowały, stąd ich przewaga w prezentowanych przykładach.

Pojawia się jednak pytanie o przyczyny obecności rycerstwa przed sądem ławniczym miasta Torunia. Zadaniem tego sądu było wykonywanie czynności sądowych w granicach miasta. Jego kompetencje obejmowały sprawy regulowane przez prawo chełmińskie, które w odniesieniu do części dóbr państwa krzyżackiego zyskało charakter nie tylko prawa miejskiego, ale także ziemskiego i wiejskiego<sup>115</sup>. Sprawy, w których występowali wskazani powyżej rycerze, to kwestie cywilnoprawne (transakcje kupna-sprzedaży, podział i dziedziczenie majątku, zastaw, dług, opieka prawna, etc.). Dla ich rozpatrywania właściwy był sąd w miejscu zamieszkania pozwanego oraz taki, w którego obszarze znajdowała się nieruchomość. Miejskiej jurysdykcji podlegali w zasadzie obywatele miasta oraz tzw. goście<sup>116</sup>. Jak zatem wytłumaczyć obec-

<sup>113</sup> Zob. *Słownik historyczno-geograficzny*, s. 61-62.

<sup>114</sup> APT, Kat. III, nr 4281.

<sup>115</sup> K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII w. na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Warszawa-Poznań-Toruń 1980, s. 77, 162, 165.

<sup>116</sup> *Ibid.*, s. 70-71. W 1. połowie XV w. rycerze chełmińscy domagali się, aby nie powoływać ich przed sądy miejskie, lecz kierować sprawy do wójta z Lipienka, zob.



ność rycerzy przed sądami ławniczymi Torunia? W przypadku spraw z udziałem mieszczan, a takie dominowały we wskazanych przykładach, sprawa wydaje się prosta. Regulowanie transakcji przed sądem ławniczym było z pewnością naturalne dla środowiska miejskiego. Z kolei w przypadku spraw rycerstwa potwierdzanych przed miejską ławą możemy doszukiwać się przyczyn takiego stanu rzeczy na przykład w pobudkach politycznych. Jeśli w danym czasie trwał konflikt w ziemi chełmińskiej albo z innych powodów nie obradował wówczas sąd ziemski, regulacja sprawy przed sądem ławniczym pobliskiego miasta (w tym przypadku Torunia) wydaje się zasadna. Ponieważ nie zachowały się księgi obrad sądu ziemskiego dla obszaru ziemi chełmińskiej, możemy także spekulować, że pewne sprawy, na przykład te z udziałem rycerstwa i mieszczan, mogły być zapisywane dwukrotnie (przed jednym i drugim organem), ale jest to jedynie przypuszczenie. Należy także pamiętać o wspomnianej wyżej kwestii płynności grup i powiązań rycerzy z mieszczanami<sup>117</sup>.

Kontakty rycerzy z toruńskim patrycjatem, w wielu bowiem sprawach brali udział znani urzędnicy miejscy, są przykładem dość częstego i niekiedy aktywnego uczestniczenia tej grupy w życiu miejskim. Analizowane informacje, oparte przede wszystkim na źródłach gospodarczych, są niestety mało spójne, często fragmentaryczne, co utrudnia nakreślenie wyraźnego obrazu rycerskiej aktywności w mieście. Przedstawione wnioski korzystnie byłoby zatem uzupełnić analizą rycerskich kontaktów z innymi miastami pruskimi.

---

G. Białuński, *Opozycja rycerstwa pruskiego na początku XV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3 (269), 2010, s. 247-280.

<sup>117</sup> Por. przypisy nr 89, 90, 91.